

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Listopada 1868.

Poniedziałek.

Dnia 4 (16) Listopada 1868.

Rano zimna st.: 1, w połud.: c. st.: 0
Wysokość wody st.: 2 c. 4 (przybywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 24
Zachód „ „ 4 „ 6

Jutro, Śtej Salomei Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80; półrocznie rs. 2 kop. 40; kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit. C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj, w kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, wotywę odprawił Jks. Seroczyński, w czasie której chór miejscowy odśpiewał mszę Pechlera i kwartet Chwaliboga. Summę w Archikatedrze celebrował Jks. Kanonik Dziaskowski, kazanie miał Jks. Skrzypkowski, a instytut muzyczny i artyści opery, wykonali mszę Mozarta, na graduale modlitwę Moniuszki i offertorium Meyerbeera. — W kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, obchodzonym był odpust Patrona, tej jednej z najstarszych świątyń naszego miasta, to jest Ś-go Marcina Biskupa. Wotywę przed wielkim ołtarzem, w którego górnej kondygnacji znajduje się obraz Ś-go Marcina, odprawił Jks. kanonik Habielski, wikariusz Ś-go Jana. Następnie summę celebrował Jks. kanonik Stepowski, dziekan i proboszcz łączycy, a kazał Jks. Dębski, nauczyciel szkół rządowych. Amatorowie pod dyrekcją pana Chwaliboga, odśpiewali w czasie summy oratorium Karola Kurpińskiego, a na benedictus tercet ze „Stabat Mater“, kompozycji dyrygującego. — W kościele Ś-go Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, w czasie obchodu odpustu Ś-go Stanisława Kostki, wotywę przed ołtarzem tego Świętego, odprawił Jks. kanonik Ballach, summę miał Jks. Kołaczewski, kazanie zaś Jks. Mościcki, obaj nauczyciele szkół rządowych. Na chórze uczniowie szkółki, przy miejscowym kościele istniejącej, pod przewodnictwem swego nauczyciela, organisty pana Władysława Stasiulewskiego, który z nich stały chór dla rzeczoności kościoła utworzył, występując po raz pierwszy, wykonali na głosy rozmaite pienia religijne.

— Gubernator warszawski ogłasza, że osoby żądające pasportów zagranicznych, obowiązane na mocy prawa składać świadectwa lekarskie, powinny takowe wyjednywać koniecznie od lekarzy powiatowych, z poświadczaniem wydziału lekarskiego przy rządzie gubernialnym warszawskim. W pomienionych świadectwach mają być oznaczone: 1) rodzaj słabości; 2) miejsce kuracji i 3) czas potrzebny dla kuracji. Bez zachowania tych formalności, prośby o udzielenie pasportów pozostawiane będą bez skutku.

(Dz. gubern. Warsz.)

— Dzień gubern. warszawski podaje ogłoszenie tutejszego rządu gubernialnego, że w gubernji radomskiej, w powiecie kozienickim, gminie Kozienice, we wsi Stara-Wieś, ukazała się zaraza na bydło rogatę, przeciw

szerzeniu się której polecono władzom miejscowym przedsięwziąć należyte środki ostrożności. (D. W.)

— Najsprytniejszy tegoczesny komedjo-pisarz francuzki Sardou, wzięwszy, zdaje się przed siedmiu laty, taką teorię: „nie otwieraj na oślep bliźniemu, ani serca, ani domu, ani worka swojego“, napisał z owej teorii cztero-aktową komedję.

Tytuł jej jest „Nasi najserdeczniejsi“, a rzecz główna taka.

W majątności wiejskiej pod Paryżem, żyje człowiek nazwiskiem Caussade, poczciwy jak to mówią, że go choćby do rany przyłożyć, i hoduje w swoim ogrodzie kaktusy.

Caussade jest powtórnie żonatym, z dwadzieścia lat od siebie młodszą osobą, temperamentu kreolskiego, i z pierwszej żony ma córkę, której rękę przyrzekł jednemu ze swoich rzeczywistych przyjaciół, doktorowi homeopatji Tholoson.

W pierwszym akcie, oprócz stałych mieszkańców, w domu Caussada poznajemy, najpierw młodego człowieka, który za gościnność i opiekę w niemocy, płaci swemu dobroczyńcy zamachem na jego dobre imię. Następnie zaś przybywa całe grono „Najserdeczniejszych“, złożone ze starego egoisty Marécata z synem, śledziennika Vinicauz wraz z żoną i z piekła, czy też z Afryki przyplływającego zuawa Abdallacha.

„Najserdeczniejsi“, po wyczałowaniu swojego ukochanego amfitrjona i rozpakowaniu waliz a naładowaniu żołądków, chcąc mu się również jak i wspomniany młodzieniec, z całego serca wywdzięczyć za gościnne przyjęcie, rozpoczynają kampanję przyjacielskich usług.

Więc bez głębszych obserwacji, dostrzegłszy skłonność sercową żony Caussada do Maurycego, zwracają na to jego uwagę, wykazują mu okropność położenia, dowodzą zamachu na jego dobrą sławę i namawiają do użycia starego podstępu, to jest niby wyjazdu i niby niespodzianego powrotu do przekonania się o prawdzie.

Zrozpaczony więc Caussade wyjeżdża i za powrotem podsłuchawszy poddrzwiami pokoju żony głośną rozmowę, wpada wściekły jak Otello i... znajduje... tylko samą Cecylję.

Zbawcą wiary małżeńskiej pani Caussade i życia Maurycego, stał się doktor Tholoson, który przez całą noc pozornie nad chorym synem Marécata, a rzeczywiście czuwał nad honorem przyjaciela.

W końcu też trzeciego aktu, cała sprawa niby niewinności żony i potwarczych plotek „najserdeczniejszych“, staje się jasną jak na dłoni.

Ale, że Sardou nie może zakończyć prawie żadnej komedji bez eksperymentu białej magji, musiał zatem dorobić do swojego utworu taki epilog:

W ostatnim akcie, pomimo, jakieśmy wspomnieli, powrotu do poprzedniej domowej harmonji, Caussade, jest ponury i wzruszony. Wszyscy zaś obecni, z tego powodu krążą niby w atmosferze zamykającej usta i zasepiającej czoła niepokojem.

Nareszcie, nagle, przybiega służący i szepcze coś do ucha Caussadowi. Ten porywa za pistolety i wybiega z pokoju. Pozostali więc w niemem osłupieniu, niewiedzą co czynić.

W tem słycać strzał.

Pani Caussade mdleje, a po chwili, wpada na scenę z uśmiechem tryumfu, jej mąż, niosąc za uszy... lisa, na którego jako tajemnego zbrodnia niszczącego mu kaktusy, od kilku dni polował i myślą jego ubicia był głównie zajęty.

Wydobycie sensu moralnego z całej tej parafrazy bajki o górze rodzącej myszy, pozostawiamy domyślniejszym, bo sami znaleźć go nie mogliśmy...

Mówią o koniu Rolanda, iż miał wszystkie zalety i jedną tylko wadę, że.. zdechł. O komedjach zaś Sardou można powiedzieć, że mają wad nader wiele, a jedną najważniejszą zaletę, że.. żyją.

W komedji „Nasi najserdeczniejsi“, pomimo wielu wcale nieprawdopodobnych sytuacji, typy są narysowane wybornie, dialogi płyną żywo i tryskają nie tylko szczerem humorem, ale i głębszemi obserwacjami życia. Z tej też przyczyny, wszystkie prawie role w sztuce, są dla artystów wdzięcznymi, to jest odpowiedniami do popisu sił ich talentu, ukształcenia i pracy.

Onegdajsze przedstawienie „Najserdeczniejszych“, która to komedja została wybraną na benefis pani Modrzejewskiej, jakkolwiek chwilami zdawało się generalną próbę przypominać, odznaczało się jednak znakomitem wykonaniem ról głównych.

I nie mogło być inaczej, oprócz bowiem benefisantki grali główne role: Królikowski i Rychter. Inteligentne też odtworzenie typów francuskiej społeczności, przez powyższych artystów przyczyniło się najgłówniej do powodzenia sztuki.

Bardzo dobrze wywiązali się również z podjętych zadań panowie: Świeszewski, Sawicki i Grzywiński, oraz panie: Ostrowska i Sawicka, jak równie panna Urbanowiczówna, która niewielką rolę syna Marécata, wykonała z ujawnieniem, że częstsze występy, przyczyniłyby się do korzystnego rozwoju jej zdolności.

Komedję „Nasi Najserdeczniejsi“ widzieliśmy w zimie roku zeszłego, wykonaną przez trupę pana Feliksa, brata słynnej Racheli. Komedja ta w języku francuskim, sprawiała efekt bengalskiego ognia, w przekładzie zaś wrażeń jej utraciło bardzo wiele na swojej mocy... I niema w tem nic dziwnego, boć po francuzku najłatwiej powiedzieć więcej słów, niż myśli....

Dać jeszcze należy, że za pojawieniem się na scenie benefisantki, rzeszestmi przyjętą została oklaskami i zasypana gradem bukietów.

Bukiety te i oklaski, stanowią dowód uznania jej talentu, który pomimo dobrego oddania roli Cecylji,

radziłyśmy widzieć promieniejącym we wdzięczniejszych dla niej i sympatyczniejszych dla nas kreacjach, aniżeli charakterami namiętnych kreolek, wszczępione na tło francuzkiego mieszczaństwa.

— N. — Poranek muzyczno-deklamacyjny Stanisława Bogusławskiego zgromadził wczoraj liczne grono słuchaczy, pomimo nieznośnej szarugi.

A nawet nie dziwić się temu, bo same imiona niektórych artystów udział w tym poranku biorących, dostateczną były rękojmią wartości jego artystycznej.

Urozmaicenie było dostateczne, bo koncert się składał ze śpiewu, gry na wiolonczeli i z deklamacji.

Duet z „Napoju Miłosnego.“ dawno i dobrze publiczności naszej znany, wykonany był z całą dokładnością przez pannę Kwiecińską i pana Kozieradzkiego.

Pan Prochazka wykonał śpiew „Grenadierowie“, słowa Heinego z muzyką Kratzera. Pyszny ten wiersz przetłumaczył pan Aleksander Kraushaar i przyznać trzeba, że przetłumaczył go wybornie. Pan Prochazka zaś wyśpiewał go z całym przejęciem się i oddaniem wszystkich intencji autora. — Dalej szedł walec Godefroi śpiewany przez pannę Kwiecińską i „Cavatina“ Romanięgo, przez pana Kozieradzkiego.

Pan Szabliński łącznie z panem Jareckim wykonał polonez Chopina, z całą godnością i uszanowaniem, takiej kompozycji należnem. Nie upstrzył go w niewłaściwe ozdoby, nie kaził niewczesnemi dodatkami, jak to pseudo-artysty robić umieją, lecz zagrał tak, jak Szablińskiemu grać przystoi.

Pani Modrzejewska deklamowała „Wiochnę“ Lenartowicza. Słuchając, niewiadomo było, co bardziej podziwiać, czy jasno-widzenie poety, pozwalające mu tak wiernie a drobiazgowo zgłębić, pojąć i odtworzyć sytuację tak trudną do pochwylenia, czy też artystkę, umiejącą ten utwór tak doskonale pojąć, odczuć i uplastyczyć. To tylko pewna, że chociażby artystka i potrafiła wynaleźć utwór bardziej jej talentowi odpowiadający, to poeta nie tak łatwo znalazłby kogo, coby tak znakomicie utwór jego wypowiedział.

Że Królikowski deklamacją „Dwóch piastunek“ Dominika Magnuszewskiego potrafił fibry uczuć w słuchaczach poruszyć, to to nie nowina. Przywykliśmy do tego i wiemy, że gra on zawsze na naszych sercach, jak mu się podoba. A widać, że jest w swym instrumencie rozmiłowany, bo mu się z młodzieńczą namiętnością i zapałem oddaje.

— W dniu 17 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Salomei *Chwalibóg*, odbędzie się żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej o godzinie 10-ej z rana; na którą pozostała siostra, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłej.

—7847—(17117)

— Jutro t. j. we Wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anny z Różyckich *Kątskiej*, za spokój jej duszy, odbędzie się w kaplicy Instytutu Muzycznego, nabożeństwo żałobne o godz. 12ej, na które syn wraz z żoną i dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

—7843—(17,120)

— W dniu 5/17 b. m., to jest we wtorek o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim, odprawione zostaną trzy msze ś-te za duszę ś. p. Salomei *Kalinowskiej*, z legatu teże, o czem Nadzór Cmentarza interresowanych zawiadamia.

—7834—(17118)

— Jutro t. j. we Wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Salomei z Borkowskich *Philipp*, odbędzie się za jej duszę w kościele Śgo Karola Boromeusza Wotywa, o godzinie 8ej z rana, na którą mąż i siostra z bratem, Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zapraszają.

—7846—(17,123)

— Wczoraj, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Katarzyna z Boguckich *Gruzińska*, w wieku lat 79, wdowa po urzędniku skarbowym. Pograżone w żalu wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie 1ej z południa, z kaplicy kościoła Narodzenia N. Marji Panny, przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski.

—7858—(17,136.)

— Andzia *Samborska*, córka Piotra Celestyna urzędnika Dyrekcji d. ż. W.-W. i W.-B. i Klementyny z Opechowskich, przeżywszy miesięcy 16, wczoraj o godz: 10 wieczorem oddała BOGU swą anielską duszę. Wyprowadzenie zwłok na Powązki, odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu, z domu przy ulicy Chmielnej Nr 1260c. (5)

—7852—(17,113)

— W dniu dzisiejszym o godz: 9 i pół z rana, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem Samuel *Orgelbrand*, księgarz, wydawca, właściciel drukarni, obywatel i członek instytucji dobroczynnych, przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz: 12 w południe z domu własnego przy ulicy Bednarskiej.

—7854—(17,112)

— Ś. p. Marjanna z Kamińskich *Kossobudzka*, przeżywszy lat 40, w Lublinie, przeniosła się do wieczności w dniu 8-ym b. m.—Zaś w dniu 5-ym b. m. gmina żydowska m. Lublina wielką poniosła stratę, z powodu zejścia z tego świata, obywatela tamtejszego miasta, wielce poważnego ś. p. Isera *Wahla*, lat 68 liczącego. Oprócz, że zmarły pochodził z jednej ze znakomitszych rodzin izraelskich, był on nadto człowiekiem nader pobożnym, odznaczał się łagodnością, prawością charakteru i rzadkimi przymiotami duszy; należał do najuczestniejszych talmudystów społecznych, przez co zjednał sobie wielką sławę pomiędzy spółwyznawcami. Gmina żydowska porzuceniem zajęć swoich i nadzwyczaj licznem zebraniem się, pospieszyła ostatnią oddać usługę zmarłemu.

— W Wiesbaden rozstał się z tym światem Mikołaj Godziemba z Lubrańca Dąbski, licząc lat 80.

— Onegdaj, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przeprowadzono na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Ignacego *Zaluska*, b. obywatela ziemskiego, w wieku lat 55, i Franciszki *Cendrowiczówny* panny, w wieku lat 22, zmarłych.

— Wczoraj, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 4tej po południu, liczne grono dawnych kolegów, podwładnych i przyjaciół, odprowadziło na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Kiljana *Śliwowskiego*, powszechnie szanowanego, b. Naczelnika Wydziału w Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems.: Eksportował JKs. Łepkowski, Wikarjusz parafji Śgo Andrzeja.

— Wczoraj również o godzinie 5ej po południu, w kościele Archikatedralnym przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego, tenże JKs. Skrzypkowski połączył węzłem małżeńskim p. Walentego *Radzickiego* obywatela, z panną Anną *Kurpińską*. Amatorowie pod przewodnictwem p. Pawlewskiego, do grona, któ-

rych należy pan młody, odśpiewali *Veni Creator Sandmana* i marsz weselny Małgockiego.

— Wczoraj w kaplicy Pana Jezusa przy kościele Archikatedralnym Śgo Jana, o godzinie 6ej wieczorem zawarty został związek małżeński, pomiędzy panem Ignacym *Zółtowskim* obywatelem miasta Jedlińska w gubernji Radomskiej, a panną Antoniną *Wendel* przy rodzicach we wsi Czekajewie zostającą. Błogosławił JKs. Skrzypkowski wikarjusz parafji Śgo Jana.

— Onegdaj, w kościele parafjalnym Narodzenia N. MARJI P., na Lesznie, o godz: 5tej po południu, pobłogosławionym został związek małżeński p. Kazimierza *Olszeuskiego*, urzędnika w guber: suwalskiej zamieszkałego, z panną Aleksandrą *Serwatowiczówną*, córką Feliksa Serwatowicza, b. Nadkonduktora przy koleji żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Amatorowie przed rozpoczęciem aktu ślubnego, odśpiewali „Veni Creator“ Sandmana.

— Onegdaj, o godz: w pół do 7ej wieczorem, przed wielkim ołtarzem kościoła archi-katedralnego Ś. Jana, JKs. Kanonik Habielski, pobłogosławił związek małżeński p. Piotra *Turczynowicza*, Assesora Sądu poprawczego Janowskiego w guber: lubelskiej, z panną Antoniną *Resselewską*, przy matce zostającą.

— Dnia 14 b. m., o godz: 6tej po południu, Ks. Juljusz Pastenaci Pastor, pobłogosławił w kościele ewangelicko-augsbur:, przy ulicy Królewskiej, małżeństwo zawarte pomiędzy p. Leonem *Strokowskim*, b. urzędnikiem ptu warszawskiego, a panną Pauliną *Staubert*, córką Norberta i Karoliny z Rejerów małżonków Staubert, niegdy obywateli w Sieradzu.

— Tegoż dnia, o godz: 7ej wieczorem, tenże Ks. Pastor, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Walerjanem *Sachs* Chirurgiem, a panną Emilją Karoliną *Ammelung*, córką Henryka i Emilji z Diob-sów, niegdy małżonków Ammelung.

— Dnia dzisiejszego o godzinie 9¹/₂, umarł jeden z najczynniejszych w swoim czasie księgarz warszawskich, Samuel *Orgelbrand* wydawca Encyklopedji. Zmarły własną pracą i przemysłem potrafił zdobyć sobie nietylko położenie niezależne, ale nawet za- możność, tak rzadką u nas w zawodzie wydawniczym. Bo też znaczna liczba wydawnictw w porę przedsię- wziętych stanowiła główną jego zasługę. Z tych wy- mienić tu się godzi Starożytną Polskę Balińskiego i Lipińskiego, Piśmiennictwo Maciejowskiego, Dzieje Krzyżaków Rogalskiego, Przekłady historii powszech- nej Cantu, oraz Zgromadzeń prawodawczych, Konwen- cji, Dyrektorjatu, Konsulatu i Cesarstwa Thiersa. Pierwszy on w kraju naszym ogłosił przedruk „Tal- mudu babilońskiego w 20-tu tomach“. „Encyklopedia“ staraniem jego podjęta i wytrwałością do skutku do- prowadzona, spowodowała dlań dość znaczne straty materialne, na których poniesienie nie każdyby się zgodził. Założona przez niego na wielką skalę dru- karnia (parowa), gisernia i t. p. stały się wzorem ule- pszania takich zakładów u nas. W każdym razie, był to człowiek wielkiej pracy, wytrwałości i czynności niepospolitej. Jako członek Towarzystwa Dobroczyn- ności, w działaniach tegoż czynny brał udział.

— W ochronie przy ulicy Pivnej, pod wezwaniem ks. Baudouin'a, za staraniem jej opiekuna p. Gautier, jak donosi „Klinika“, założono łaźnię, w której mieszczą się dwie wanny dla kąpienia dzieci przyby- wających do ochrony. Ważny ten fakt pod względem

hygienicznym notujemy, szczerze życząc, aby znalazł obszerniejsze zastosowanie. Wpływ tego środka na zdrowie biednych dzieci, pojmie każdy z łatwością, a znający dobrze położenie naszego ludu, zamieszkującego dzielnicę Starego-Miasta, przyznają pewno wraz z nami, że mu najbardziej na czystości zbywa. Zrozumieją więc czytelnicy, dla czego taką ważność przypisujemy tak na pozór mało znaczącemu faktowi, który w istocie, straciłby na doniosłości, gdyby usiłowania opiekuńcze Towarzystwa Dobroczynności, miały się na tem ograniczyć.

— Dla bibliofilów, a zwłaszcza dla posiadaczy dawnych druków, ważnem jest bardzo pozyskanie kompletnego dzieła, o co właśnie trudno, dawne bowiem książki, przechodząc przez wiele rąk w ciągu wieków, dostają się terażniejszym posiadaczom najczęściej uszkodzone, bez początku lub końca. Niepoślednią więc zdolnością, jest rzeczono dorabianie kart zdefektowanych, co obok podniesienia wartości dzieła, przynosi zarazem miłe dla posiadacza zadowolenie. Mieliśmy właśnie sposobność oglądania kilku starych dzieł polskich, których karty tytułowe, ozdoby drukarskie, inicjały, drzeworyty, nawet pismo gockie, na stosownie przygotowanym papierze, tak ładzaco zastępują druk pierwiastkowy, iż tylko bliższe wpatrzenie się dozwala rozróżnić kopję od oryginału. Takim zręcznym i pracowitym restauratorem dawnych ksiąg jest p. Edward Kondracki, urzędnik w zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej, którego artystycznej w tym kierunku biegłości, oddajemy, choć tą pobieżną wzmianką, należne uznanie.

— D-r Laskowski zamianowany został prywat-docentem anatomji, przy paryzkim fakultecie medycyny.

— Nie każdemu wiadomo, że herbata pomimo znacznych transportów, przybywających do Europy, tak morzem, jako też lądem przez Kiachtę, pozostaje bez żadnej zmiany, co najlepiej wskazuje, iż potrzeby tego towaru wznagać się nie przestają. Zamiana herbaty Chin z Rossją przez Kiachtę, mimo, iż znacznie jest dziś ułatwiona, skutkiem zaprowadzonego przed paroma laty wolnego handlu złotem i srebrem i obciążenia cła od jednych gatunków o połowę, a od innych o $\frac{4}{5}$, nie usuwała przemysłnictwa, a wiele milionów funtów przekrada się w głąb kraju. Wprawdnie transporty z Chin lądem, narażone są na wielkie trudności, właściwy to jednak i naturalny kierunek handlowy z środkowej Azji, a chociaż Anglicy wywóz herbaty, z krajów nad górami Himalaja usiłowali zwrócić ku morzu, idzie on dawnym traktem i wynosił w r. z. ośm milionów rubli srebrem.

— Artysta-malarz, pan Henryk Pilatti, wykończył w tych dniach kalendarz fotograficzny na rok 1869, odrobiony w zakładzie pp. Brandla i Spółki, który to zakład już od lat kilku podobną wydaje publikację w reprodukcjach.

— *Sprawozdanie zeszlotygodniowe o zbożu i produktach.* Targi zagraniczne w tygodniu upłynionym nieco się ożywiły szczególnież targ berliński dla żyta dobrze był usposobiony. Pszenica zaniedbana.—Na targu gdańskim pszenica dalej nie spada i w cenie zeszlotygodniowej się utrzymała, zaś żyto bardzo było poszukiwane. Na targu naszym: *Pszenica* w tygodniu upłynionym dowozy Wisłą były bardzo znaczne, o się zaś małe. Do Cesarstwa bardzo mało kupowano. Płacono za wyborową rs. 7 kop. 5—rs. 7 kop. 20, za dobrą rs. 6 kop. 60—rs. 6 kop. 75.—*Żyto* Dowozy były średnie. W początku tygodnia poczyniono zakupy dla Cesarstwa, lecz w dniach następnych gdy z powodu silnego wiatru miejscowi kupować a ceny podnosić się zaczęły, Kupno dla Cesar-

stwa zupełnie ustało. Płacono za dobre żyto rs. 5 kop. 40—rs. 5 kop. 55, za ordynaryjne rs. 5—rs. 5 kop. 25. *Jęczmień.* Dowozy wodą były bardzo znaczne; dochodziły do 8000 korcy. Największą część kupili fabrykanci tutejsi a tylko małą ilość dla Cesarstwa. Za 4-rzędowy płacono rs. 4 kop. 35—rs. 4 kop. 65, za 2-rzędowy rs. 4 kop. 65—rs. 4 kop. 87 $\frac{3}{4}$.—*Owies.* Dowozy dość znaczne i ceny przeciętno-wo kop. 15 niższe od ceu zeszlotygodniowych; płacono rs. 2 kop. 70—rs. 3.—*Groch* polny bez odmiany; płacono rs. 5 kop. 10—rs. 5 kop. 65.—*Okowita.* Dowozy w pierwszych dniach tygodnia były bardzo wielkie, następujących dni zmalały, a w końcu tygodnia znowu do znacznych rozmiarów doszły. Ceny się utrzymały. Płacono za większe partie rs. 1 kop. 5—rs. 1 kop. 6 $\frac{1}{2}$, za mniejsze rs. kop. 6—rs. 1 kop. 8.—*Cukier.* Interes w tym produkcie się nie ożywia; obroty bardzo słabe, ograniczają się li do potrzeb miejscowych, przytem notowania są zeszlotygodniowe niezmiennie. Pisza z gubernji Kijowskiej, iż zbiór buraków bardzo źle wypadł. Buraki gniją i wyrastają. Wydają około 11 funtów z korca. Płacą za mączkę cukrową po rs. 5 z odbiorem w fabryce. Powszechne mniemanie jest, iż ceny się podniosą. — *Łój.* Z powodu niekorzystnych wiadomości z targu angielskiego, ceny w Petersburgu obniżając się wywołały i u nas nacisk, zdają rs. 6, lecz nie ma po tej cenie kupujących. (G. H.)

— Wczoraj od rana padał śnieg, i to mokry, w skutek czego powstało błoto. Śnieg przetrwał do wieczora, poczem zerwał się wiatr i osuszył ulice.

— (Art. nad.) Kilka dni temu, szalejący wicher przewrócił na ulicy Brackiej, idącą z parasolem staruszkę. Złamana latami i osłabiona cierpieniem, nie mogła się podnieść z błota, w tej jednak chwili zbliżyły się do niej przechodzące dwie panienki i ze słowami szczerego współczucia, podniosły z ziemi i odprowadziły do domu. Za czyn ten, świadczący o znacznych sercach owych panienek, pozwól mi Panie Redaktorze złożyć im tu słowa podzięk i rodzicom ich upewnienie, że zasady, któremi dzieci swoje kształcą, spowodują, iż doczekają się z nich pociechy w przyszłości.— Prenumerator J.

— Onegdaj i wczoraj miały miejsce pożary, pierwszy wybuchł pod Nr. 2452, na Nowolipiu, o godzinie 9 $\frac{1}{2}$, drugi pod Nr. 2437, w noc; obadwa jednak natychmiast ugaszone zostały, pierwszy przy pomocy komendy pożarnej, drugi przez lokatorów. Straty w posesji Nr 2452 są dość znane. (G. Polic.)

— Jak od lat tyłu, tak i dziś odsyła się do Redakcji Kurjera rsr. 3 z prośbą, by te były rozdane 4-rem biednym chłopaczkom, po lat 10 mającym, a ci, aby w dniu 17 b. m., jako w boleśną rocznicę śmierci ukochanego syna Adolfka, przy grobie tegoż, wnieśli swe modły do Boga o spokój duszy jego, jako też i brata jego Ludwika. — T. J.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od WgoPisarzewskiego rs. 3, na kuchnie ludowe;— od X. rs. 1, dla ucznia W. N. na wpis;— od B. kop. 15, dla Gołębiewskiej;— rs. 1 bezimiennie, dla Ludwiki Gołębiewskiej przy ulicy Pokornej Nr 2216.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego wachlarz, znaleziony w dniu 14-m w Wielkim teatrze i zwiłkę papieru grubego i bibułkę, które za udowodnieniem tamże odebrać można.

— W Poznaniu mają założyć archiwum prowincjonalne, do którego jak wiadomo bogate, znajdują się materiały.

— Z Wschodnich Pruss wróżą słońca zimę, bo „półgaski czarno się wędzą.“

— Straszny wypadek miał miejsce dnia 10-go b. m. na kolei żelaznej, między Zbirowem i Horszowicami w Czechach. Pociąg towarowy, idący z Pilzna do Pra-

gi, wpadł około godziny 5½ z rana na pociąg osobowy, idący w tymże kierunku, ale zatrzymany w drodze przez zasypany śniegiem. Pociąg ten wiozł do Pragi oddział wojsk z 235 ludzi. W skutek gwałtownego starcia, 4 wagony w pociągu towarowym i 12 w osobowym rozbitych zostało; z tych ostatnich, dwa są literalnie zmiążdżone, trzeci wepchnięty został na wierzch pociągu towarowego, w czwarty wreszcie wpakowała się maszyna. Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana. Z całego oddziału przywieziono do Pragi tylko 128 żołnierzy, w tej liczbie i lekkoraniowanych. Ze szczątków wydobyto ciała 33 zabitych i 43 ciężko raniowanych. Lekko raniowanych na miejscu pozostało 14. Wiadomości te sięgają tylko do wieczora dnia 10 b. m. Prawdopodobnie znajdować się wtedy jeszcze musiało pod śniegiem 17 zabitych, tak, iż doliczając służbę pociągową, ogólną liczbę ofiar podać można na 120.

— D. 8 b. m., odbył się w Rzeszowie koncert wokalno-instrumentalny, w którym występował artysta opery medjolańskiej p. Wysocki.

— Ruch na kolei lwowsko-brodzkiej, jeżeli pogoda sprzyjać będzie, rozpocznie się z d. 15 Grudnia. Do niektórych stacji tej kolei zwożą już teraz w większych partjach drzewo do wyrobu i okrętowe.

— W Brzeziu, wsi o pół mili od Pleszewa odległej, wybuchło zapalenie śledziony między końmi, dla czego odcięto wszelką komunikację i zakazano wywozić bydło, konie, mięso lub skórę. Natomiast zapalenie ustało w Dobrej Nadziei i w Annapolu.

— W miasteczku Zwickau w Saksonji, córka burmistrza X., prała rękawiczki benzyną, włożywszy je wprzód na ręce. Było to wieczorem, pranie więc odbywało się przy świecy. Zapukano do drzwi, panna X. wzięła świecę do ręki i chciała otworzyć. Nagle, wskutek zbliżenia światła, benzyna, którą nasiąkły były rękawiczki, zapaliła się i ręce stanęły w płomieniach. Nieszczęśliwa miała jeszcze przytomność udać się ku drzwiom, lecz służąca, której właśnie otworzyła, zamiast ratować ją, z przerażenia uciekła. Przybyli wreszcie domownicy, zadusili płomień. Poparzenie było tak silnem, że w pierwszej chwili myślano o amputacji, do której szczęściem wszakże nie przyszło. Fakt ten podajemy dla ostrzeżenia czytelników przed skutkami nierozważnego obchodzenia się z materiałami, tak łatwo zapalnymi, jak benzyna.

— Dnia 31 Października r. b., założono kamień węgielny pod nowy gmach uniwersytecki w Genewie.

— „Nareszcie *przepaść* została zasypaną stu dwudziestu przedstawieniami.“ Tak się wyraża jeden z dzienników paryskich o dramacie Karola Dickensa, pod tytułem l'Abime. (The Abyss) utwór ten znanego z rozgłosnej sławy powieściopisarza, po raz pierwszy przedstawiony został d. 2. Czerwca r. b. w Paryżu w Teatrze Vaudeville, którego zagrożone istnienie stu dwudziestu pełnymi przedstawieniami tego dramatu utrzymanemi zostało. Rolę główną pełną najsilniejszego efektu utworzył, umyślnie dla Teatru Vaudeville, zaangażowany artysta Berton. Tłumaczeniem z angielskiego i próbami kierował w Paryżu sam autor.

— W toczącej się obecnie w Anglii walce pracy z kapitałem, do miliona robotników związanych jest w stowarzyszenia zwane *trade-unions*.

— Dzienniki zagraniczne podają fakty, które jeśli

tylko są prawdziwe, zdają się zapowiadać powstanie nowego wulkanu w Europie. Pod górą Monte Baldo, nad jeziorem Garda we Włoszech, słychać od niejakiego czasu coraz częściej bardzo silny huk podziemny, po drugiej zaś stronie jeziora widać pewne zmiany w układzie powierzchni ziemskiej. Podobno nawet zapadł się już dom w Desenzano. Wróżby to nie bardzo pomyślne, trzeba wszakże czekać na dalsze dokładniejsze wiadomości.

— Na placu katedralnym medjolańskim, wystawiono niedawno dwa olbrzymie posągi, Mojżesza i Aarona, rzeźbiarzy: Strazza i Tantardina.

— Budżet pruski na rok 1869 wynosi 167,597,463 talarów, co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje przybytek w dochodach o 7,840,605 talarów, lubo dochody stale zmniejszyły się o 236,638 talarów. Niedobór wynosi 5,200,000 talarów.

— Anglja zamierza założyć w Carogrodzie wielki dziennik, który ma zacząć wychodzić z Nowym Rokiem.

— Historyk niemiecki Fryderyk Forster, umarł w Berlinie dnia 9go b. m., licząc lat 78.

— Restauracja paryzkiej katedry Notre Dame, lat 20 przeszło trwająca, jest już zupełnie ukończoną.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wybory municypalne hiszpańskie naznaczone są na 1go grudnia. Jest rzeczą prawie pewną, że wybory kortezów ustawodawczych, odbędą się około 15 tegoż miesiąca.

Utrzymywano, że uchwałe zwołującej kortezy, będzie towarzyszył manifest rządu tymczasowego. Korrespondencja z Madrytu donosi, że rząd tymczasowy zrzekł się tej myśli, w celu pozostawienia wyrażeniu woli narodu hiszpańskiego, jak najzupełniejszej swobody.

Według „Nord'a“ wzburzenie na Kubie, o którym pisanu, że już uspokojone, z każdym dniem wzrasta: przybrało nawet tego rodzaju rozmiary, iż gubernator uznał za właściwe, ogłosić stan oblężenia w Hawannie, i udał się osobiście na czele wojsk dla ścigania powstańców.

Rozporządzenie hiszpańskiego ministra sprawiedliwości zmniejsza kary skazanym za rozmaite przewinienia.

Korrespondent hawański gazety „Herald“ zapewnia, że powstanie na wyspie Kubie jest bez porównania groźniejszym, aniżeli je przedstawiają dzienniki rządowe.

Powstańcy kubańscy zaproponowali poddanie się pod warunkiem bezwarunkowej amnestji. Jenerał Lersundi odmówił przebaczenia dowódcom, skutkiem czego cofnęli swoją propozycją. Krąży wieść, że otrzymali posiłki z Nowego Orleanu, gdzie urządziła się wyprawa flibustjerów.

Jak doniósł nam sobotni telegram, udało się nareszcie p. Olozadze skłonić przedstawicieli stronnictw, unjonistowskiego, progresistowskiego i demokratycznego do oświadczenia się za monarchją konstytucyjną, na najrozleglejszych demokratycznych podstawach. Oświadczenie to miałoby niewątpliwie ogromne znaczenie, przy mających nastąpić wyborach, jeżeliby, co jeszcze nie wiadomo, całość stronnictwa demokratycznego zgodziła się ze zdaniem swoich przedstawicieli.

Zeszłej niedzieli, fenieni urządzili demonstrację

w Cork z powodu pogrzebu niejakiego James Montain, sądownego w r. 1848, za przestępstwo polityczne, w r. 1863 za udział w zaburzeniach, z powodu małżeństwa księcia Walji, a w r. 1865 za należenie do związku fenienów. Przeszło 4,000 osób towarzyszyło pogrzebowi, ale spokojność zakłóconą nie była.

Najważniejszą wszakże nowiną, jaka nas z Anglii dochodzi, jest nakaz rządu wielko-brytańskiego, ażeby czem prędzej obwarowano i uzbrojono Gibraltar.

Mowa wypowiedziana przez prezesa rady ministrów gabinetu St James, Dizraelego, na uczcie u lorda majora w d. 9 b. m., a dotycząca ogólnego położenia spraw świata, i specjalnie biorąc, wzajemnych pomiędzy Francją a Prussami stosunków, wywarła wszędzie a mianowicie też we Francji, wielkie wrażenie. Nawet „Monitor“ urzędowy organ francuzki, rozbiera tę mowę okres po okresie. Korrespondencja Hawasa oświadcza ze swej strony, że podobne umawiania się o odosobnione pomiędzy Francją a Prussami porozumienie, nie byłoby ani odpowiedniemi godności obydwóch narodów, ani też nie poparłyby interesów ogólnie-europejskich. Zarówno wspomniana wyżej „korrespondencja“ Hawasa jak i „Patrie“ dziennik półurzędowy, oświadcza jednogodnie, że tylko spólne porozumienie się co do wszystkich nierozwiązanych dotąd europejskich kwestji, byłoby na dobre.

Pomiędzy Niemcami a Włochami, zawarty został traktat pocztowy, który wejdzie w użycie z d. 1 kwietnia roku bieżącego.

Donoszą z nadgranicz państwa papieżkiego, że wyrok śmierci wydany przeciw Montemu i Pagnettemu, nie będzie wykonany, sądzą, że Papież daruje im życie: wszelako wyrok ten jest jeszcze w ręku papieżkim.

Ojciec Święty przesłał znaczne summy ofiarom straszliwego trzęsienia ziemi w Peruji, i w rzeczypospolitej Równika.

„Neue freie Presse“ zapowiada stanowczo, że rozpoczętymi zostały obecnie układy pomiędzy mocarstwami w przedmiocie ogólnej interwencji dyplomatycznej, przewidzianej traktatem paryzkim, w sprawy rumuńskie. Ponieważ spólna interwencja napotyka trudności, Porta uważa rewizję traktatu paryzkiego za niezbędną, a rewizja ta ma być dokonana w ten sposób, iżby tak państwu sąsiadującym z księstwami naddunajskimi, jak Porcie, pozostawiła pełną swobodę działania.

W Konstantynopolu otrzymano wiadomość, że rząd rumuński zawarł z jednym z amerykańskich fabrykantów broni umowę, mocą której tenże zobowiązał się w przeciągu pół roku dostawić do Braiły 50,000 karabinów, systematu Peabody. Zapewniają, że rząd Stanów Zjednoczonych przyjął na siebie rekojmie za wypełnienie tego układu, a okoliczność ta tem się wyjaśnia, że Stany Zjednoczone skwapliwie chwytają każdą sposobność ponowienia swych pretensji do żądania neutralności Dardanellów i Bosforu, której jak wiadomo, Porta nie dopuszczać postanowiła. Jeżeli zatem Porta okrętem, które tę broń do Braiły przywieźć mają przejazd przez Bosfor nie dozwoli, to przejazd ten siłą ma być wymuszonym.

(Nordd. Allg. Ztg., N. Pr. Ztg, Schl. Ztng, Ind. Belge, Le Nord., Journ. des Déb., La France.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 15 Listopada, godz. 10 m. w wieczór.

Paryż 14. — „Etendard“ zbijając twierdzenie „Gaulois“ powiada, że rząd nie odkrył żadnego sprzysiężenia i przypuszczenia jego na przód o zastosowaniu prawa o bezpieczeństwie publicznem są bezzasadne. Środki spowodowane zamachem Orsiniego, na zawsze zaniechane zostały. Prawa w duchu rządowym nie opierające się ani na reakcji, ani na gwałtownych środkach, zupełnie są wystarczającami.

Paryż 15. — Baron James Rothschild dziś rano umarł.

NOWY PRYZRĄD WYBAWCZY.

Korrespondent paryzki gazety „Morning Star,“ opowiada o odbytej niedawno na Sekwanie nadzwyczaj ciekawej próbie nowowynalezonego, patentowanego przyrządu, zabezpieczającego od utonięcia.

Przyrząd ten wynaleziony przez byłego kapitana piechoty amerykańskiej, niejakiego Stonor'a, składa się z koszuli kauczukowej, z kurtki korkowej i z pływającego puzderka, przytwierdzającego się do pasa koszuli.

W dolnej części puzderka zawiera się zapas świeżej wody, mogący prawie na tydzień wystarczyć, a którą człowiek na wodzie leżący może wygodnie do ust wciągać za pomocą rurki elastycznej, zamykającej się szrubką metalową.

Ubiór taki wraz z puzderkiem kosztują 7 funtów szterlingów. Próba tego nowego przyrządu wybawczego dokonywana była, przez młodych małżonków amerykańskich, państwo Craddoc w obecności przedstawicieli prasy, kompanji żeglugi, osób rządowych i licznej publiczności.

W kilka minut małżonkowie byli ubrani i za danym znakiem wskoczyli do wody z parowego jachtu, stojącego na Sekwanie między mostami Jena i Passy.

Na wodzie pozostawali przeszło dwie godziny; w przeciągu tego czasu czytali, pili wino szampańskie, jedli obiad, palili cygara, wyrzucali przyzywające flagi, palili bengalskie ognie, i rakiety, strzelali z rewolweru i t. p. Kiedy już zmierzch zaczął padać, wtedy zabrano śmiałych pływaków na łódź, za niemi postępującą.

Odzienie i bielizna pod koszulą kauczukową były suche zupełnie.

Nie uskarżali się ani na chłód, ani na wilgoć i czuli się na wodzie zupełnie dobrze.

Pan Stonor rozpoczął już układy z wielu angielskimi kompanjami żeglugi, o dostawę tych przyrządów wybawczych. Rząd pruski wysłał jednego ze swych urzędników, dla opatrzenia tego wynalazku i złożenia o nim raportu. Pan Stonor wyjechał do Londynu, dla powtórzenia tam swoich popisów.

ROZWIĄWA O ASTRONOMII.

J. A wiesz dla czego gwiazdy nie są srebrne?

A. No!

J. Boby poźółkły z zazdrości, że słońce jest złote.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Broszura pod tytułem: „Pogląd na wściekliwość psów“ przez J. Lewandowskiego, magistra weterynaryj, wyszła z druku i jest do nabycia, po cenie kop. 25, we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Skład zaś główny powyższej broszury, jest w księgarni G. Sennewalda, przy ulicy Miodowej.

— Ponieważ bardzo często zdarza się, że losy loteryjne, ekspedjowane z Kantoru mego na prowincję, w listach lub kopertach krzyżowych, giną na poczcie; przeto dla wiadomości i zaspokojenia Osób interesowanych, Kantor Główny Loterji donosi, że nikt z losu takiego, w nielegalnej drodze przywłaszczonego, w razie wygranej, żadnej korzyści nie odniesie, tylko osoba, w kontroli mojej zapisana, z którą w korespondencji zostaje. — **Maurycy Nelken**, Krakowskie Przedmieście, Nr. 446, Nowy Świat, Nr. 1252.
(1—3) —7839—

— (*Nadesłano.*) Zajmujące bardzo odkrycie dokonane zostało przez p. Burni de Buisson, znakomitego aptekarza z miasta Lyonu laureata akademij medycznej w Paryżu. Powszechnie znanem jest, iż dla odnowienia krwi przepisuje się słabym różne preparacje żelazne, które niekiedy nie skutkują wcale. P. Burni de Buisson postanowił skutecznie połączenie żelaza i manganu, które to połączenie zwykle we krwi się znajduje. I tak zamiast pigułek z jodku żelaza, przygotował pigułki z jodku żelaza i manganu. Szcześnie to połączenie wydało w szpitalach najpóźniejsze skutki i dla tego to akademja medyczna w Paryżu przyjęła je i stwierdziła. Zalecamy więc słabym zażywać pigułki i proszki z jodku żelaza i manganu p. Burin de Buisson za przepisem lekarzy i kiedy ich słabość tego wymagać będzie.
(1—8) —7,764— (16,926)

— **Ludwik Pawłowski**, Patrou Trybunału w Siedlcu, urzędować rozpoczął tamże. (1—3) —7840—

— Choroby *syfilityczne*, czyli tak zwane sekretne, leczy prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor **Kohn**, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej, Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu.
(2—8) —7,727— (15,024)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem (pneumatyczny) D-rza Wincenego Brodowskiego, ulica Wiejska, Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 7-ej rano do 3-iej, i od 5-tej do 7-ej po południu, cierpiących na choroby piersiowe, nerwowe, głuchotę, koksusz i na ogólne osłabienie.
(10—0) —6211—

— Artykuł podany przez brata mego Ale. K.... w d. 6 b. m. jest niegodną potwarzą i dziełem otaczających go złych osób, które niejednej już podobnej intrygi w familji dopuściły się. Paleta bowiem dane było przez tegoż do spieniężenia, lecz ponieważ nie zostało sprzedane, przeto każdej chwili może je od krawca odebrać. — **H. K. Stały** prenumerator.
—7827— (17,074)

DONIESIENIA.

Koń mąci karej, (Rysak),



lat pięć mający, zdalny do zaprzęgu, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, w mieszkaniu Nr 2.

(1—4) —7841—(17122)

Obwieszczenie.

Podpisani Syndycy tymczasowi masy upadłości Fabryki żelaznej pod firmą Roberta Ejchler i Spółki w Warszawie, zawiadamiają Osoby interessowane, że w dniu 11 (23) Listopada r. b. i w dni następane, oprócz Niedzieli i Świąt, o godzinie 3ej po południu, na dziedzińcu Fabryki żelaznej Nr 1600, sprzedane zostanie przez publiczną licytację siedemdziesiąt pięć sztuk większych i mniejszych drzewa budulcowego obrobionego i dziewięć kawałków drzewa opałowego, spisem inwentarza z dnia 17 (29) Października r. b. opisane. Pluslicytant obowiązany będzie zapłacić gotowizną poświadczoną przez siebie szacunek, zaraz po zaliczowaniu każdej kawałka drzewa pod skutkami prawa.

Warszawa, dnia 31 Października (12 Listopada) 1863 r.
Wincenty Mellerowicz, Patron.
Piotr Sarnuski.
(1—1) —7837—(D. W.)

Obwieszczenie.

Ruchomości pozostałe po Ludwice z Biłatekich Baronowej Piper, jako to: Suknie, Bielizna, Fortepjan mahoniowy, Garnitur Mebli mahoniowych, Szafy mahoniowe, różne Meble i Sprzęty pokojowe, Dywany, Obrazy, Lustra, Lampy, Fajans, Szkło, Porcelana, Miedź, Mosiądz, Plater, Srebro i różne Kosztowności, na żądanie strony interessowanej sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie w domu pod Nr 614G przy ulicy Niecałej, w dniu 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 10ej z rana, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

(Podpisano) **Michał Rapacki**, Rejent.
(1—1) —7836—(D. W.)

W dniu wczorajszym na banhofie kolei Warszawsko-Petersburgskiej przy kupnie biletów, lub też ekspedycji bagaży, zostało zgubione **Rs. 160** gotówką, tudzież dwa Bilety Pożyczki premjowej; pierwszej serji Nr 15,456, Nr 31, i drugiej serji Nr 19,338, Nr 17. Ostrzega się, żeby wymienionych wyżej Numerów nikt nie nabywał, gdyż gdzie potrzeba są poczynione stosowne ostrzeżenia. Ktoby zaś odniósł pod Nr 557, ulica Długa, do Kantoru Pana C. A. Moes, otrzyma stosowną nagrodę.
(1—3) —7853—(17108)

Na porę zimową poleca się nowy **Zakład prania i farbowania parzystych glansowanych rękawiczek**, w którym wszelkiego rodzaju znoszone rękawiczki na czarno się farbują i nie puszczają, wyrównując zupełnie nowym w polsku i miękkoci. Podobnie rękawiczki wszelkiego koloru najczyszej bez żadnego zapachu piorą się i oddają w jak najkrótszym czasie.
Jenny Blöcker,
Ulica nowy-Świat, Nr 1263, w dziedzińcu na dole po lewej stronie. (1—3) —7591—(17,116)

Pozostawiony jest do sprzedania w Fabryce Fortepjanów Juljana Hinz, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1292 (nowy 24), **FORTEPIAN Pallsandrowy**, prawie jak zupełnie nowy, z fabryki Kralla et Seidlera, o 7m oktawach, z całym metalowym Blatem i 4ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z pełnym, silnym i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę.
(1—3) —7845—(17002)

Jest do najęcia w każdym czasie

POKOIK,

przy ulicy Mostowej pod Nr 244, przy familji, na 2m piętrze.
(3—3) —7738—(16928)

Pokój duży o dwóch oknach,

na dole od frontu, do najęcia, z meblami i usługą, przy Saskim Ogrodzie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”.
(1—1) —7832—(16857)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.



Jest **dowynajęcia** w Hotelu Drezdeńskim, **STAJNIA** duża lub **WOZOWNIA** kilkadziesiąt par **OKIENNIC** do brzo okutych i różne **MEBLE**. Wiadomość u Rządcy Hotelu.
(2-3) —7781—(17012)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom J.W. Hr. Przędzińskiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.
(14-0) —7046—(15658)



Jan Grabowski, Kupiec utrzymujący w Warszawie pod Nr 495, **Skład Suku, Kortów, Płótna i Stołowej Bielizny**, zamierzając Handel swój zamienić na czysto komisyjny, ogłasza wyprzedzić powyższych artykułów dotychczasowego Handlu swego po cenach niższej kosztu. Gdyby zaś ktoś miał zamiar nabyć cały zapas tych przedmiotów wraz z prawem zajmowania Sklepu z Kantorem, będzie mógł przystąpić do układów w tym względzie na bardzo dogodnych warunkach.
(6-7) —7244—(15990)

Jest do odstąpienia pod dogodnymi warunkami każdego czasu.

RESTAURACJA

gustownie urządzona, wraz z przyległym **Ogródkiem**, w środku miasta. Wiadomość powziąć można w Handlu Win W. Knappa i Komp., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JWgo Potockiego, wprost Kościoła Ś-go Józefa, Oblubieńca N. M. Panny.
(2-3) —7806—(17,072)

Gdzie kupować należy CUKIERKI i CZEKOLADĘ?

Rozumie się tam, gdzie się one w największej ilości wyrażają, to jest:

w **FABRYCE CUKIERKÓW R. HAUSADOWSKIEGO**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1299 (nowy 40).

Cukierki (w 50 gatunkach), funt od Kop. 50—60.

Karmelki, funt od Kop. 35—45.

Czekolada, funt od Kop. 30 do 50.

Cukierki Angielskie, funt od Kop. 30—35.

Kupującym w znaczniejszych partiach odstępuje się 1/10.
(2-15) —7785—(17064)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej

Dziś na kolację Rostbef.

Jutro na śniadanie Pieczeń cielęca.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.

Obiady po kop 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobin, Zwierzyny, Kotletów cielęcych i baranich, Bifsztyku, Rozbratlu po wiedeński, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny sej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HERBATA**. — **MLEKO** prosto od Krowy rano i wieczorem. Przyjmują się obstalunki na miasto.

(7-0) —7665—(3374)

Pierwsze tegoroczne PASZTETY STRASBURGSKIE,

świeże, w terinkach, różnej wielkości, nadeszły do Składu **Ant. Stępkowskiego**.
(3-6) —7788—(17022)



WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie stódkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego**. (50-0) —6252—(1400)



O STRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadszły do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym.
(29-0) —7002—(15574)



O STRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego**.
(21-0) —7056—(15761)

TEATR WIELKI.

Dziś: **NASI NAJSERDECZNIEJSI.** (wystąpienie Pani **Modrzejewskiej**.)

Jutro: **CYRULIK SEWILSKI.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: . . .

MUZEUW SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z wyjątkiem **Piątków**, przedstawienie **Wyszej Magji**, Profesora **Antonio Philadelphia**. — Dziś **Słux** czyli głowa mówiąca.
(27-0) —6950—(15425)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELBORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrykcją P. Piotra Eibla, przyjemnie będzie chwile Szanownej Publiczności. (24-0)—7138—(15885)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (4) 16 Listopada 1868 r.

Monety i Papiry.		Żądano Płacono			
		Ruble i kop:		sr.	
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98					
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40					
Oblig. skarbowe 100 rs.; (oprócz kup.)					
Listy Zast: 3 okresu, I s., za rs: 100.	84	40	83	90	
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	25	79	83	
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	33	68	—	
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	25	136	75	
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1866	133	25	132	75	
Akcje Drogi żel: Warsz: Wied: za sztukę	86	50	86	—	
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	65	50	64	50	
Akcje Głow: Tow. Ros: Drog: żelazn:	66	—	—	—	
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	95	—	94	—	
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	91	—	
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems: . . .	99	50	99	—	

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 60

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 84 1/2.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. — k: — rs: — k: —

Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 31 rs. — k. —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 45 rs. 87 k. 15.

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. 93 k: 60 rs. — k. —

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 46, wyszedł z druku i zawiera: Urywki z podróży do bieguna północnego, (z dwoma drzeworytami; Prawdziwa litość, (powiastka, osnuta na prawdziwym zdarzeniu), przez Annę z Zdżarskich Sadowską; Wenecja (z ryciną); Polscy Alchemicy; Wół i osieł (bajka), p. Feliksa Mikorskiego. — Cena w Warszawie miesięcznie kop. 35; na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, kwartalnie rs. 1 kop. 75.

— **Tygodnika Mód**, Ner 46, wyszedł z druku i zawiera: Z życia realisty, obrazek, p. Elizę Orzeszkową (c. d.); Korrespondencja z Paryża; Pogadanka tygodniowa; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (d. c.); Wiadomości literackie; O zębach; O ubiorach; przymem rycina paryzka kolorowana — Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50; na prowincji półrocznie rs. 4 kop. 75.

— **Gazety Rolniczej**, Ner 44, wyszedł z druku i zawiera: Liście jako nawóz, p. Konst. Gąsowskiego; Przytomki gospodarskie za miesiąc Grudzień, p. Jana Święcycza; Korrespondencje gospodarskie: Z pow. Ciechanowskiego, przez W. S.; Z Galicji, (dok.), p. Konst. Gąsowskiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Rozmaitości gospodarskie. — W Odcinku: Wielka i mała własność ziemska w obec nauki gospodarstwa społecznego, p. Konst. Wzdulskiego.

— Ner 20 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: O ruchach gwiazdowatych komórek barwnikowych i o zależnych od nich zmianach koloru skóry u żab, skreślił T. Hering (c. d.); Kazuistyka elektro-terapeutyczna, p. Dra M. Brunera (c. d.); Sprawozdanie z czynności lekarskiej w warszawskich zakładach dla obłąkanych za r. 1867, napisał Dr A. Rothe (c. d.); Kronika zagraniczna: O znaczeniu terapeutycznym podwiązania pnia wspólnego tętnic szyjowych (ligatura carotidis primitivae), p. Dra Leona Le Fort, strescił M. Lewiński, (c. d.); Wiadomości bieżące: Porównanie rezultatów wyluszczenia kończyny ze stanu biodrowego (exarticulatio femoris) z wypitowaniem szyjki kości udowej (resectio colli femoris) — Dodatek: Farmakologii arkuszu 21, Oftalmologii tomu III arkuszu 9ty, Farmakognozji arkuszu 3ci, Histologii i histochemii arkuszu 21szy.

— **Izraelita**, Ner 45, wyszedł z druku i zawiera: Uwagi nad stosunkiem religii do nauki, III; Konwencja Sabatowa w Nowym-Jorku; Falaszowie, podług sprawozdania złożonego przez p. Józefa Halewy centralnemu Komitetowi Alliance Israél: Univer: w Paryżu (dok.); Marja, przełożył z niemieckiego Teodor Hejman (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości.

— W tych dniach wyszedł z druku **Przewodnik Rolniczy**, do przejścia z trzech i czteropolewego gospodarstwa w płodozmian oparty na **pastewności**, oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie, napisał Jan Kotarski posiadacz dóbr Mienia. Skład Główny w Kantorze Komierowski et Comp, Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, jak również nabywać można w każdej znaczniejszej księgarni. Cena kop. 50.

(8—15)

—7427—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na opalanie kotłów w dwóch szlachetkach w Warszawie, i w jednym na Pradze w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, od wynagrodzenia na rs. 6,081, wyraźnie na rubli srebrem sześć tysięcy osmdziesiąt jeden rocznie ustanowionego w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy w warunkach i powyżej zamieszczonej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejsze wadium w ilości Rs. 608, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się opalania kotłów w dwóch szlachetkach w Warszawie, i jednym na Pradze, przez ciąg lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, za Rs. 6,081, wyraźnie Rubli srebrem sześć tysięcy osmdziesiąt jeden rocznie, i odstępuję od takowego wynagrodzenia procentów NN, (pisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonej.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 608 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdżitowiecki.

(3—3) —7492—(D. W.)

NACZELNIK KANCELARJI

ZARZĄDU XI OKRĘGU KOMMUNIKACJI.

W dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji, in minus ustna licytacja, a następnie w dniu 12 (24) tegoż Listopada, również o godzinie 12 w południe przetarg na reparację uszkodzeń mostów w Sekcji Łomżyńskiej dróg bitych, których koszt wedla zatwierdzonego kosztorysu wynosi rs. 705 kop. 34½ wadium zaś do licytacji rs. 235. Warunki i kosztorys są do przejrzania w Biórze Zarządu każdego dnia, wyjąwszy Niedziel i dni uroczystych.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji znajduje się w Dzienniku Warszawskim.

Za Naczelnika Kancelarii, S

(2—2) —7650—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

SZPITALA DZIECIĄTKA JEZUS w WARSZAWIE,

podaje do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., powtórnej licytacji na wydzierżawienie na risiko niewypłatnego dzierżawcy Lokalu, w kamienicy Szpitalnej przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1835, na 1m piętrze, składającego się z 5ciu pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, drwalni, góry i piwnicy, od ceny rocznej rs. 495, a to na czas do ekspiracji kontraktu czyli do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku, odbędzie się trzecia także licytacja głośna in plus w dniu 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 11ej z rana, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej. Blizsza wiadomość w Kancelarii Szpitalnej każdodziennie.

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorca Szpitala, Mucharski.

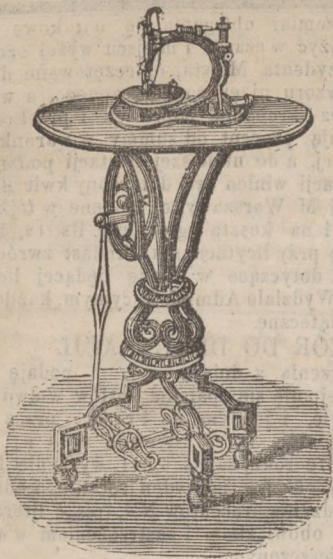
(3—3) —7688—(D. W.)

Rząd Gubernjalny Warszawski.

W dniu 14 (26) Listopada 1868 r. o godzinie 12 z rana, odbyta będzie w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, głośna licytacja na sprzedaż zegaru ściennego, pozostałego po zniesionym klasztorze księży Reformatów w m. Siennicy, znajdującą się na składzie w Rządzie Gubernjalnym i oszacowaną na rs. 15.

(3—3)

—7400—(D. W.)



**NOWO OTWRTY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH
MASZYN DO SZYCIA,**

przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER et COMP.

Poleca Szanownej Publiczności następujące rodzaje maszyn:

1) Do szycia białej bielizny, gorsetów, lekkich materij i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'A o podwójnym, nieprującym się ścięgu **która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznany jej przez N. Królowę Angielską. Nr. 1 — rsr. 42, Nr. 2 — rsr. 60, Nr. 3 — rsr. 65 i 67.**

2) Dla szewców męzkich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia. Maszyny **originalne HOWEGO** z dewizą: „I serve, I tire not“, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności. Po rsr. 90, 100, 115.

3) Krawcom i magazynom strojów do szycia materij ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE“ o ścięgu wiązonym, działającą bez żadnego stuktu, która tak ze względu na konstrukcję, jak dokładności roboty i przystępności ceny, wytrzymuje wszelką konkurencję. Rsr. 100.

4) Maszynki ręczne, po rsr. 17.

Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionemi nabywcom, usuwany trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te, tak użyteczne i dziś prawie niezbędne, narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem skutecznie i szybko i dokładnie dane nam zlecenia. Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis.

KOENIGSBERGER et Comp.

Agencja Generalna na Wszech Rosję i Królestwo Polskie.

PP. Kommissanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(6-6)

-7549-(15,104)

SIROP i PASTA Pana BLAYN.

Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od lat 20stu z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczy **nieżyt, grypy, kaszle, kłuszkę, słabości gardła, katary, zapalenie piersi**, jak również **Kanału urykowego i Pęcherza.**

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie we wszystkich Aptekach. (3-16) —6047—(15611)

MEŃCZYZNA w średnim wieku, wdowiec bezdzietny i katolik, posiadający stopień Felczera Starszego, dobrze czytający po polsku, po rusku, po niemiecku, po łacinie i po francuzku, przez wypadki nadzwyczajnych nieszczęść upadły, jest w chęci przyjąć obowiązki Rządcy domu, lub też jakiego innego Oficjalisty, tu w Warszawie, albo na Prowincji, do czego posiada praktyczną znajomość czynności Kancellaryjnych i Gospodarstwa Ziemiańskiego, oprócz Gorzelnictwa. Adres można nadesłać pod Nr 748 przy ulicy Elektooralnej i róg Orlej, do mieszkania Fabrykanta Powozów, u którego są do sprzedania **GOLEBIE** Pawiaki, koloru czarnego bez odmiany. (2-3) —7658—(16818)

Francuz,

znany w Warszawie i mogący przedstawić najlepsze świadectwa, pragnie umieścić się z swą Żoną i ośmioletnią Córką, mówiącemi jedynie po francuzku, dla udzielania Lekcji Dzieciom. W razie potrzeby pow yższe miejsce może przyjąć sama tylko Żona z pomienioną Córką. Wiadomość w Hotelu Victoria pod Nr 53. (4-4) —7641—(16766)



S K O P Y

tuczona w ilości sztuł 70, każdego czasu są do sprzedania. Wiadomość na gruncie w Folwarku Kręcki, przy trakcie Sochaczewskim, obok Ożarowa, na 15tej wiorście od Warszawy (3-3) —7767—(16956)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania **FORT EPIAN**, bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, zagraniczny, z pierwszej tutejszej fabryki, o 7min okładowych, z całym metalowym Błatem i Szpręciami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, z silnym, pełnym i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 40^{1/2}, na dole. Stróż miejscowy wskaże. (3-3) —7690—(13074)

OD 11-go LISTOPADA r. b.

W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO.

CENY CUKRU, MACZKI I KAWY:

Cukier najlepszy z najcelniejszych fabryk w głowach	po kop. 17 (złp. 1 gr. 4) za funt.
Takiż na funty	„ 18 (złp. 1 gr. 6) „
Cukier w kawałach najlepszy	„ 14 (28 groszy) „
Maczka najpiękniejsza	„ 14 (28 groszy) „
Kawa Perłowa	„ 36 i pół (zł. 2 gr. 13) „
„ Cejlon drobna	„ 29 i pół (zł. 1 gr. 29) „
„ „ średnia	„ 28 (złp. 1 gr. 26) „
„ „ gruba	„ 32 i pół (zł. 2 gr. 5) „

OPRÓCZ TEGO ZASŁUGUJE NA UWAGĘ

CUKIER po kopiejek 16 na głowy, a po kopiejek 17 na funty,

KAWA po kop. 22½ na funty, jak również

HERBATA (szczególnej dobroci) po rs. 2 za funt z dodatkiem.

(3—3)

—7770—(16,992)

FABRYKA TABACZNA K. TEOFILIDY. PAPIEROSY RÓŻA.

Zapewnie mało kto wie, że z pół miliona pudów z rocznej plantacji w Macedonji, zaledwie kilka tysięcy pudów bywa z zapachem, i że tak w samej Turcji, jak i po innych krajach funt takiego Tytoniu sprzedaje się nie niżej sześciu rubli.

Towar tak rzadki i trudny do nabycia, dotąd fabrykanci wszystkich krajów, niechcieli i słusznie sprzedawać inaczej, jak z zyskiem 100 na 100. Obecnie moja Fabryka odnośnie i do tego gatunku, stosując się do zwykłych zasad fabrykacyjnych, to jest: liczenie sobie zysku tylko kilka procentów, a wyrabiając z niego papierosy w różnych formatach, zdołała uczynić dostępnem i dla najmierniejszych kieszeni. Towar rzadki, którego miłym zapachem dotąd jedynie wielkim bogaczom wolno było rokoszować się.

(6—6)

—7541—(16520)

TYLKO CZYSTA PRAWDA.

Kiedy mi się udało przez szczęśliwe spekulacje na zagraniczne kursy, zakupić nader łatwo wielki zapas prawdziwie lnianych płócien, oraz bielizny stołowej, prawie po bajecznie niskich cenach, takowe więc od dnia dzisiejszego, poręczając za świeżość i prawdziwość, sprzedawać będę

O 15 PROCENT TANIEJ NIŻ POPRZEDNIO.

przez co konkurencja z temiż artykułami stanie się niemożliwą.

Dowodem prawdy niniejszego uwiadomienia, jest już dotychczasowa dobra opinia mego zakładu, jakoteż poniżej umieszczony CENNIK, którego taniłość niczem zakassowaną być nie może.

CENNIK TOWARÓW.

- GARNITURY w wielkim wyborze, na 6, 12, 18 i 24, od rs 3 1/2, 4, 6, do 27 rs.
- SERWETY DO KAWY (najlepszych wyrobów) we wszystkich kolorach i wielkościach.
- RĘCZNIKI CZYSTO-LNIANE we wszystkich gatunkach i deseniach, od 90 kop. za pół tuzina.
- CHUSTKI DO NOSA płócienne, po wszystkich możliwych cenach, prząwszy od 90 kop. za pół tuzina.
- BATYSTOWE CHUSTKI, bez apretury, francuzkiego wyrrbu w największych wyborach, tak damskie jak i męzkie.
- HOLLENDERSKIE PŁOTNA, bez apretury, z najmocniejszego lnu, sztuka cała od 7 1/2 rs. począwszy.
- SZWEDZKIE KORONNE PŁÓTNO, ręcznego tkania, sztuka od rs. 10 kop. 75.
- ANTWERPSKIE PŁÓTNA, na 12 pięknych koszul, od rs. 13 1/2 począwszy.
- SASKIE, BELGIJSKIE, HOLLENDERSKIE i BIELENFELDSKIE PŁÓTNA, każde na 12 koszul, po niesłychanie tanich cenach.
- PŁÓTNO NA PRZESCIERADŁA, przez całą szerokość, nitka trzy razy kręcona, począwszy od 60 kop., za łokieć aż do najcięższego gatunku.
- FRANCUZKIE, HOLLENDERSKIE, BIELENFELDSKIE i BELGIJSKIE koronne Weby na 14 cienkich koszul męzkich, o 15 procent taniej niż poprzednio.
- PERKALE, WEBY PONSOWE, KOŁDRY WEŁNIANE, BARCHANY etc. etc., w bogatym wyborze.
- KOŁDRY PIKOWE i ZIMOWE, świeże, nadejdą wkrótce z fabryk i sprzedawać się będą po niezwykle tanich cenach.

NB. Obstalunki na prowincję będą, za nadesłaniem kwoty, począwszy od rs. 50, tylko do 1go Stycznia 1869 r. na wyżej wspomniony towar przyjmowane.

Jedyny lokal sprzedaży na Warszawę znajduje się na Nowym Świecie, Nr 1245a, wprost Kopernika naprzeciw Rnskiego Gimnazjum,

FIRMA

ALBERT LOEWY,

POD KONKURENCJĄ. (1-2) —7844—(16,757)

WAŻNE OGŁOSZENIE

Fabryki Tabaczej K. Teofilidy.

Już ogłoszonym było, jak ze zmianą zasad fabrykacyjnych, Fabryka mogła wydawać papierosy po 50 kop. 100 sztuk, które powszechnie już są uznane jako lepsze, z przedawanych po 80 kop. z innych fabryk. Takie powodzenie pierwszego kroku w przedsięwziętych zmianach, ośmieliło Fabrykę do dalszych zmian radykalnych: i tak obecnie zaczęła ona wydawać następujące gatunki:

PAPIEROSY

„Róża“ zwijane dużego formatu po rs. 1 kop. 50.

„Róża“ zwijane małego formatu po rs. 1 kop. 20.

„Róża“ nasypne średniego formatu po rs. 1 kop. 20.

Zalety ich są następujące: Prześliczny zapach odpowiedni nazwie (1). Najprzyjemniejszy smak średniej mocy (2). Czysta i dobra robota (3).

Lepszych jak te papierosy chociażby i kto chciał zapłacić rubla za sztukę, nie znajdzie nigdzie.

Nasypne z swojej natury fabrykacyjnej, mają nieco mniej zapachu. Gdy ciągiem ich używaniem i przyzwyczajaniem się, powonienie traci swoje siły i staje się niezdolne, by dobrze poczuć miły ich zapach, przeto dobrzeby było przynajmniej raz na dzień palić dobre Cygaro.

Tytuń używany do tych Papierosów dostać można w funtach li tylko po obstalowaniu. Cena funta jednego 5 rubli.

CYGARA

„Mille fleurs“ dużego formatu po 4 rs. 100 sztuk.

„Bouquet Londres“ średniego formatu po 3 rs. 100 sztuk.

Fabryka nie może powiedzieć o tych dwóch gatunkach, że chociażby rubla za sztukę zapłacić, nie bywają lepsze, ale może śmiało zapewnić, że takiej szczególnej dobroci Cygara, u nas sprzedają się po daleko wyższych cenach. O nowych innych gatunkach, w niedługim czasie wypuszczać się mających, będzie oddzielnie ogłoszonym.

(1) Zapach jest naturalnym, jeśli kto życzył przekonać się, to niech raczy do Fabryki pofatygować się
(2) Średniej mocy. Fabryka nie może zadosyć uczynić życzącym słabszych lub bardzo mocnych, bo mieszanie do takich wybornych liści innych lekkich lub mocnych, wypadłoby jak do starego dobrego wina wody domieszać.
(3) Bibułka, w czasie palenia nieco czarnieje, zaradzić temu nie można, bo to jest skutkiem naturalnej tłustości tych liści, która to właśnie tłustość wydaje ten przesliczny zapach, zresztą kolor bibułki nie powinien być uważanym za jakąś wadę

(5-6)

-7512-(16443)

KANTOR

Nauczycielski i 2^{giej} firmy Gildja, CZAPLIŃSKIEJ,

przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 476D, ma do umieszczenia: Osoby Nauczycielskie z wyższym wykształceniem, Francuzki i Niemki, Korrepetytorzy, i t. d.; Domy do zamiany na Majątki; 10,000 Rs. do ulokowania; potrzeba na iszy Numer hipoteki domu Rs. 9,000, przy ulicy Iszo-rzędnej; potrzebne Summy hipoteczne do nabycia; Oficjalisci do ulokowania; potrzebna Bufetowa z kaucją Rs. 150.

(3-3)

-7662-(168.9)

Kapelusze składane atlasowe i tybetowe, Lornetki teatralne kieszonkowe, Wachlarze, Biżuterje czarne i złoczone, Łańcuszki męzkie oksydowane i złoczone, Szpilki do krawatów, Laski, Parasole, oraz wszelkie Przybory myśliwskie otrzymał z Paryża

HANDEL

Leonarda Kowalewskiego

przy ulicy Kr. Przed., Nr. 445, wprost b. odwachu.

(6-6)

-7508-(16598)

Potrzebna jest

Nauczycielka lub Nauczyciel Muzyki.

Wiadomość na Nowolipiu Nr 2476, w Dystrybucji.

(1-1)

-7829-(17096)

KANTOR LOTERJI i WEKSLU oraz Skład Wyrobów Tabaczych

z najcelniejszych Fabryk Krajowych i Zagranicznych, pod firmą:

HENRYKA GLÜCKSOHN et Comp.

polecą swój znaczny zapas **CYGAR** Hawańskich, Hamburgskich, Bremskich, oraz Petersburgskich, Rygskich i Krajowych, jakoteż **Papierosów** w rozlicznych gatunkach.

Losy kupne do klasy 5ej,

loterji 111ej w której główna wygrana wynosi

Rs. 75,000,

są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zgłaszającym się listownie, odpowiednio do ich zleceń, Losy odwrotną pocztą nadesłane będą.

(1-3)

-7833-(17100)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Ogród Owocowy,

przy ulicy Złotej i Zgoda, w domu Nr 1494, obszerności blisko 4,000 łokci. Ogród ten w razie potrzeby użyty być może na Skład węgla lub innych materiałów. Ma wejście od dwóch ulic.

Wiadomość w domu Nr 1565B, ulica Chmielna, w mieszkaniu Nr 1, na dole.

(3-3)

-7592-(16690)

Wyprzedaż wyrobów porcelanowych, lakierowanych, Japońskich i Chińskich
po cenach o jedną trzecią niższych od dotychczasowych,

W MAGAZYNIE HERBATY

EDWARDA HERINGA,

Krakowskie-Przedmieście, dom Bayera. (2-6) —7809—(15,105)

PRODUKTY I WYROBY

FARMACEUTYCZNE P. LEPERDIEL,

w PARYŻU rue S-te Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone naciągające wzykatorje szybko i bez boleści.
PLASTER z TAPSLA Dra Reboulleau, preparacja wyborna, leczy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchites)
reumatyzmy etc.

KITAJKA i PAPIER EPISPATIQUE utrzymuje doskonale wzykatorje.

KITAJKA ODŚWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GAŁECZKI, ułatwiające ropienie

CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.

TROCINY Z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.

KOMPRESY papierowe dla utrzymania ropienia ran,

SERRE BRAS elastyczne udoskonalone.

POŃCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES dwa rodzaje tkanijedna **mocno ścisnąca**, druga **łagodna**. Pończochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.

PYROPHOSPHATE ŻELAZA musujący.

SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY przeciw pedogrze i kamieniowi pęcherza.

MOUCHES de MILAN.

AMERYKAŃSKIE PIGUŁKI przeciw podagrze.

APTECZKI KIESZONKOWE P. MARINIER zawierające w małej objętości środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne najpotrzebniejsze.

KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zaraśnienia, skałeczenia etc.
Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Gallego i Spiessa.

(6-24)

—6929—(3020)

FABRYKA I SKŁAD

WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH

N. GROSSGLÜCK,

egzystująca od roku 1840 w Warszawie, obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej
Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego.

Mamy honor zawiadomić Szan. PP. Cukierników tak w miejscu jakoteż na prowincjach i w cesarstwie zamieszkałych, że po otrzymaniu świeżego transportu towarów (materjały i modele) z Paryża, przysposobiliśmy znakomity wybór **Pudełczek i Rombonierek** na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Sumiennie zarekomity możemy Szan. Panom, że pod względem elegancji i gustu, wyroby nasze śmiało konkurować mogą z paryżkiemi, a co do ceny daleko niżej je sprzedajemy. Skład powyższy otrzymał także z Paryża najnowsze papiery pod torty i enveloppes do cukierków, które sprzedaje po cenie nader umiarkowanej. PP. Cukiernicy na prowincjach i w Cesarstwie zamieszkujący, mogą obstalunki na takowe nadesłać nam listownie pod powyższą firmą, za co przyrzekamy najsumienniejsze wyekspedjowanie.

Kupującym w większych partjach odstępujemy 10%.

(3-6)

—7638—(16,802)

Salomea Grossglück i Synowie.

Zgubiono dnia 13go b. m., na Grzybowie, w dzień targowy,

PORTMONE

nową, w której było Rs. 15 papierami i Dukat na Rs. 3 i Kop. 90 drobnymi. Oddawca stosowną nagrodę dostanie za oddanie do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—1) —7835—(17098)



W dniu 28 października przejeżdżając ulicę Elektorálną zgubioną została bransoleta z medaljonem czarno emaljonowanym w formie książki. Uprasza się o zwrot za nagrodą na ulicę Nowolipie Nr, 2416 do Józefa Dłużniewskiej.

(2—3) —7416— (17077)

Potrzebna Jest

BONA lub NIAŃKA,

mówiąca dobrze po rusku, wyznania prawosławnego, dla dozoru małego dziecka. Wiadomość przy ulicy Nalewki, w Biu-
rze Intendentury, u Jenerała Chomętowskiego.

(3—3) —7794—(17021)

Subjekt Handlowy,

obznajmiony z pracą koło Win, głównie Węgierskich, życzy sobie od 1go Stycznia objąć miejsce w Warszawie, lub na Prowincji. Uprasza się o wiadomość pod adresem A. B., poste-restante, Kraków.

(2—3) —7703—(16908)

Kolonja Marywil.

W dniu 7 (19) Listopada r. b., w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, o godzinie 10ej z rana, sprzedaną będzie przez publiczną licytację **Kolonja Marywil** zwana, w D.brach Białoleka, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, mająca ogólnej rozległości dziesiątyn 58, (morgów trzysto-prętowych 116), z kompletnymi Zabudowaniami gospodarskimi. Wadium wynosi Rs. 600. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 3,867 Kop. 56, jako 2/3 części szacunku przez Trybunał ustanowionego, obecnie zniżonego.

Bliższe wiadomości co do tej sprzedaży powziąć można w Kancellarji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, lub też u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777.

Stanisław Rotwand, Patron.

(3—3) —7745—(D. W.)

LIGROINA

po cenie niższej w składzie lamp J. Zbrozek róg Senator-
skiej i Daniłowiczowskiej o bok ratusza Nr. 461 dawniej
pałac Blanka (2—6 17045—7,821.—

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, ryp-
sem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed
Kanapę, tudzież Szafa rozbiierana;



Szatka do bielizny, Tualетка duża damska, 2 Łóżka, Ko-
zetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lu-
stra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także
dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi
dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama
w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy
wskaże. (4—6) —7633—(11319).



Potrzebna jest Karetka, lekka,

mało używana, na dwie osoby. Na przodzie
może być siedzenie podnoszone, z tyłu z Wa-
liza jedną lub dwiema. Ktoby miał takową do zbycia, upra-
sza się o złożenie adresu w Redakcji „Kurjera Warszaw-
skiego,“ pod literami W. S. (2—2) —7792—(17055)

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez
rtęci (merkurjuszu)**. Leczy odziedziczoną ostrość
krwi, oczyszcza ciało z zólic i zepsutych humorów, jest bar-
dzo skuteczny wskrofulicznych słabościach, silnych boleściach
w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfili-
tycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u
kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu grucz-
łów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bar-
dzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego;
w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie
Materiałów Aptecznych Gallego; jak również u Ludwika
Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch.
Lilpopa i Cunterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkie-
wicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie
u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewiczza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P.
Giraudeau de St. Gervais. (1—24) —7765—(16927)


FABRYKA DZWONÓW
I ODLEWÓW METALOWYCH
ANTONIEGO ZWOLIŃSKIEGO
dawniej
PETERSILGE,


Objawszy na własność rzeczoną fabrykę, która
była prowadzona przez poprzedników moich prze-
szło lat sto, poczyniłem niektóre ulepszenia dające
mi możność wyrabiać wszelkiego rodzaju dzwony
w dobroci przechodzące zagraniczną, po cenie do-
tąd niepraktykowanej, tak w kraju jak i za grani-
cą. Licząc na ilość ustanawiam Cennik, który ob-
wiązuje mnie tylko do Nowego Roku.

Kościelne, Wieżowe, Zegarowe, Sygnaturki i t. p.
to jest od 1 1/2 funt. do 10,000 funtów nowego po
kop. 37 1/2.

Przelanie dzwonu starego do 300 funtów kop. 15.
" " " od 300—1000 funt. k. 10
" " " od 1000 do 10,000 f.k 7 1/2.
Obecnie posiadam znaczny zapas gotowych od 1/4
funta do półtora centnara.

Kantor przy ulicy Podwał, Nr 518.
(2—3) —7744—(16.748)

 **Klacz siwa rosła, powozowa,**
do sprzedania, na Chmielnej ulicy Nr 7, czwar-
ty dom od Nowego-Swiatu, po lewej ręce.—
Tamże **SZORY Angielskie** mało używane.
(1—3) —7830—(17097)

 Z domu Nr 1365, ulica Jasna, wybiegł na u-
licę, lub też skradziony został **CHARCIK**
Angielski, miesiąc 4 mający, koloru żółto-
popielatego, koniec ogona biały. Łaskawy Zna-
lazca raczy go zwrócić pod powyższy numer do mieszkania
Nr 2, gdzie otrzyma nagrodę Rs. 3. (3—3) —7779—(17009)

Sklep z Pokojem,
do wynajęcia od Nowego Roku, w domu Nr 489c przy ulicy
Miodowej, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.
(1—3) —7799—(17062)

 Jest zaraz do wynajęcia:
Parę MIESZKAŃ przy ulicy Wiel-
kiej, w bliskości Marszałkowskiej, po ce-
nach niskich; oraz **SKLEP** do wynaje-
cia od Nowego Roku, narożny, mogący służyć na Handel
korzenny, Skład maki, pieczywa i t. p. Wiadomość u Rząd-
cy domu Nr 1437, ulica Wielka. (2—3) —7791—(17037)